Rok 29. Poznań, piątek dnia 11-go sierpnia 1911. Nr. 182.

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1013 — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

Mohikanie.

W ostatnich dniach pojawiło się w „Kurjerze Poznańskim“ kilka artykułów pisanych pod wpływem ciężkiej porażki, jaką poniosła endecja w Galicji a także pod wrażeniem dokonanej zmiany frontu i likwidacji programu endecji Królestwa Polskiego. Artykuły w tej sprawie galicyjskiego korespondenta „Kurj. Poznańskiego“ zioną nienawiścią ku pogromcy endecji galicyjskiej namiestnikowi Bobrzyńskiemu. Dla wyjaśnienia streścimy część wywodów korespondenta „Kurjerowego“ o namiestniku: „Namiestnik to wcale nie wielka figura, to tylko radzca III klasy i tylko szczególne okoliczności sprawiły, że zakres jego działania i wpływów jest obszerny.“

Czyż takie określenie rangi namiestnika nie jest wprost dziecinnem. Brzmi to tak, jakby chciano powiedzieć: „Gdyby nas pobił choćby radzca I klasy, możnaby ciągi znieść spokojniej, ale nas „półbogów“, „nas nieomylnych“, „niezwalczonych“ poskromia radzca trzeciej klasy. O hańbo, o wstydzie! Korespondent daje temi określeniami dowód, jakiejś ciasnoty u nas niezrozumiałej, trzeba być na to przesiąkłym duchem galicyjskiej biurokracji, aby to jako tako pojąć.

Korespondent dopuszcza się też wyraźnego zaciemnienia faktów, dowodząc, że z 72 posłów, należących do „Koła Polskiego“ w Wiedniu tylko 40 dało wotum zaufania namiestnikowi a 7 oświadczyło się przeciw niemu, to jest 6 endeków i poseł Kozłowski.

Korespondent zapomniał tylko dodać, że na owem posiedzeniu z 72 posłów było obecnych tylko 47. Gdyby takie delikatne przeoczenie zaszło w nie endeckim organie, jakaż paradna byłaby sposobność do otulania się w togę cnoty i palenia kazań na temat etyki dziennikarskiej a piorunowania na fałszowanie opinji publicznej, ale w organach endecji takie przeoczenia są zupełnie na miejscu. To jest w porządku, bo to „my“ robimy, „my“ nieomylni, „my“ predestynowani przywódcy, „my“ którzy jesteśmy osią świata, „my“ bez których pianie, słońce nie wschodzi.

O dalszych ekiukubracjach korespondenta „Kurjerowego“ nie warto się rozpisywać, natomiast zajmiemy się artykułem „Kurjera“ zatytułowanym: O przyszłość narodowej demokracji!

Poprzednio wypada przypomnieć, że w Galicji poniosła endecja wielką porażkę, w Królestwie Polskiem zupełnie się przeistoczyła i zlikwidowała, zostaje jeszcze endecja w Ks. Poznańskiem wielka, tryumfująca — „ostatni Mohikanie“.

Ale artykuł „Kurjera Poznańskiego“ pod tytułem: „Przyszłość narodowej demokracji“, który nawiasem mówiąc jest ostatnim wyrazem pyszałkowatej zarozumiałości — ma być wprawdzie peanem, lecz w rzeczywistości brzmi jak przedśmiertny śpiew ostatniego „Mohikanina“.

„Kurjer“ mówi mniej więcej tak:

Przepowiadali magowie polityczni wielkopolskiej Beocji, że narodowa demokracja zginie — a ona żyje. Wprawdzie poniosła klęski, ale ona żyć będzie, bo jak konserwatyzm, liberalizm itd. zawsze pojawiać się będą, tak też i demokratyzm żyć będzie.

„Kurjer“ wypowiedział z ogromnym patosem i z przekonaniem wielkiego odkrywcy prawdę, która jest ogólnie znanym komunałem. Któż o tem wątpi, że demokratyzm u nas żyje i żyć będzie? Któż przeciw niemu występuje?

„Kurjer“ komunałem chce pokryć klęski narodowej demokracji. Ale nie demokratyzm się zwalcza, jeno szkodliwe formy, w jakich się pojawia, a więc demagogję, teroryzm, bezwzględność, wyłączność i tym podobne cechy „Kurjerowego“ demokratyzmu.

Właśnie te wady demokratyzmu zgotowały mu klęskę w Galicji, zmusiły go w Królestwie do zlikwidowania programu i zgotują też porażkę endecji poznańskiej, jeżeli ich się nie wyzbędzie.

Rzekomo „Związek Narodowy“, zdaniem „Kurjera“ zmierza ku zabiciu endecji. —

„Kurjer“ zgoła nie rozumie celów „Zw. Narodowego“ dla tego dyskutować z nim w tej materji nie warto. Wiadomem jednak jest, że „Zw. Narodowy“ występuje nie przeciw idei demokratycznej jako takiej, albowiem uważa ją za swoją, wychodząc z tego założenia, że nasz ustrój społeczny i polityczny ma strukturę demokratyczną, lecz przeciwko paczeniu jej przez tak zwanych narodowych-demokratów.

Wreszcie pisze „Kurjer“: „Zawiera ona w sobie (to jest narodowa-demokracja) pewien światopogląd narodowy oparty na zasadach nowych, których przed tem nie było.“

Tyle „Kurj“.

W kąt Ben Akiba z swem „nihil novi“ — „Kurjer“ wynalazł zupełnie coś nowego, czego przed tem nie było!

Jakżeż tu nie klękać i nie bić pokłonów przed odkrywcami nowych maksym narodowych!

Co było przed tem, to zero — dopiero „Kurjer“ znalazł nowe zasady narodowe i dopiero od tej chwili rozpoczyna się nasze życie jako narodu!

„Wystawił sobie pomnik trwalszy niż spiże. —

Ostatni Mohikanie dobrze o sobie sądzą.

Ostatni Mohikanin zaś, w pieśni przedśmiertnej również wychwalali wszystkie swe wojenne czyny — miał do tego prawo, bo w swym rodzaju był dzielnym. — „Kurjer“ wynalazca tego, czego dotąd w demokracji nie było — tak samo.

Zjazd katolików niemieckich.

We wtorek przed południem odbyło się walne zebranie Towarzystwa ludowego dla katolickich Niemiec (Volksverein für das kath. Deutschland) — organizacji, liczącej przeszło 700 000 członków. Pierwszy przemawiał przewodniczący Towarzystwa Brands z München-Gladbach, dalej generalny dyrektor dr. Pieper a jako trzeci biskup z Moguncji, Kirstein; wszyscy trzej mówcy podkreślali znaczenie kulturalno-społeczne Towarzystwa. Ostatnim mówcą był poseł do parlamentu, Gröber, który mówił o zadaniach i celach Towarzystwa.

Na popołudniowem, niepublicznem zebraniu uchwalono odbyć następny zjazd w Akwizgranie.

Drugie publiczne popołudniowe zebranie uczestników zjazdu zagaił pierwszy wiceprezydent, adwokat monachijski Rumpf. Udział był niemniej wielki jak na pierwszem zebraniu. Na podjum trybuny było obecnych siedmiu biskupów.

Po zakomunikowaniu przez wiceprezydenta wiadomości, że wielki książę heseński przesłał odpowiedź z podziękowaniem za życzenia i po odczytaniu odpowiedzi przez wiceprezydenta zabrał głos poseł do sejmu i parlamentu, radca sprawiedliwości Trimborn, dając w swem przemówieniu pogląd na obecny ruch w dziedzinie socjalnej i na prawdopodobny rozwój tego ruchu w najbliższej przyszłości.

Mówca wspomniał, że w połowie zeszłego stulecia panowały w Niemczech w dziedzinie socjalnej poglądy t. zw. manczestersko liberalne. Jako cel główny wydawało się ówczesnym socjalogom zapewnienie jednostce zupełnej wolności. Wkrótce atoli wykazała się ta wolność, chociaż bez wątpienia miała ona także dobre strony, szkodliwą i niebezpieczną całości.

Przewadze kapitalistycznej ułatwiała ona wyzysk robotnika, sprowadziła zależność niewolniczą pracobiorcy i upadek duchowy oraz kulturalny mas ludowych. To też wkrótce nastąpiła reakcja objawiająca się w hasłach: „nie indywidualność, lecz solidarność“, „nie egoizm, lecz praca wspólna dla całości, stanu i państwa“.

Potrzebę tej zmiany zrozumiano w Niemczech już w pierwszych latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. W obozie katolików najgłębiej ją odczuł biskup Ketteler. Wówczas to, gdy się pojawiło czwarte wydanie broszury biskupa Kettelera „Kwestja robotnicza i chrześciaństwo“, napisał Windhorst, iż pozostanie zaszczytem dla katolików, iż pierwszy miał odwagę wypowiedzenia prawdy książę kościoła katolickiego.

Mówca zapytuje się, czy program pracy socjalnej biskupa Kettelera dziś już został wprowadzony w życie i powiada, że nad tem pracuje cały szereg wybitnych mężów w obozie katolickim.

Organizacja stanowa została przeprowadzona wszędzie i przyniosła owoce wspaniałe. Ruch wśród rzemieślników doprowadził do wytworzenia izb rzemieślniczych, do organizacji cechów, wydziałów cechowych i związków rzemieślniczych. Również zorganizowane zostały związki włościańskie, których obecnie istnieje dziesięć, a obejmują one pół miljona samodzielnych gospodarzy.

Najowocniejszą okazała się praca w organizacji robotników, która w ostatnich latach przybrała rozmiary olbrzymie. Jeżeli nie zabrał jej całkowicie prąd socjalistyczny, to zawdzięczamy ten szczegół pracy związków chrześcijańskich. Również stan kupiecki rozpoczął organizację i katolicy biorą w tych organizacjach udział bardzo żywy. Dlatego nie można obecnej polityki socjalnej potępiać a jeżeli wskazuje się na potęgę socjalistów, to mówca odpowiada pytaniem, do jakiego dziś stopnia byłby wzrósł socjalizm, gdyby ustawodawstwa socjalnego nie było.

Dlatego trzeba dalej pracować i nie wątpić w powodzenie.

Z dalszych przemówień drugiego dnia zjazdu sprawozdania jeszcze nie nadeszły. Wszakże dotychczasowy przebieg wykazuje, iż wiele cennych myśli wypowiedziano i że jeszcze niejedną myśl zdrową i piękną, z którą warto się zapoznać, mówcy zjazdowi wypowiedzą.

*** Żniwa w obwodzie przemysłowym westfalskim** nie są tak korzystne, jak się z początku spodziewano. Zbiór ziarna żytniego i jęczmiennego jest średni; ziarna są drobne i cienkie. Zbiór pszenicy przedstawia się wszędzie niżej średnicy a bardzo mało obiecuje zbiór owsa, który zbyt rychło dojrzał.

Handel zagraniczny Niemiec.

Według urzędowej statystyki Rzeszy niemieckiej przedstawia się dowóz i wywóz ważniejszych towarów w miesiącu lipcu rb. w porównaniu do lipca r. 1910 jak następuje:

	Dowóz w podwójnych centn.		wywóz w podwójnych centn.	
	1911	1910	1911	1910
bawełna	245,207	241,867	36,934	37,115
len	7 547	11,041	2,474	4,201
juta	34,686	38,509	7,525	11,005
wełna merino	55,138	29,821	1,115	1,599
kruszce żelazne	13,121,306	3,486,599	2,216,290	2 517,510
węgle kamienne	7,791,830	9,411,283	26,103,681	18,340,825
węgle brunatne	5,208,501	6,150,790	44,577	55,232
olej ziemny czyszcz.	853,491	603,063	98	322
saletra chilijska	274,173	507,129	22,726	12,945

	dowóz w podwójnych centn.		wywóz w podwójnych centn.	
	1911	1910	1911	1910
żelazo surowe	113,554	131,775	539,793	544,993
półstal	11,501	7,937	801,381	206,916
szyny kolei żelaznej	543	249	588,699	454,414
belki kolei żelaznej	40	—	95,110	71,383
koprowina	154,222	161,569	4,523	6,527
złoto czyste	126,89	125,28	5,36	29,82
niem. monety złote	4,99	6,97	4,52	0,26
obce monety złote	3,03	1,87	1,82	2,54

Z liczb powyższych wynika, że widocznie w związku z wzmożonem zatrudnieniem robotnika w przemyśle bawełnianym dowóz wełny merino znacznie przewyższał w ubiegłym lipcu dowóz w lipcu r. 1910, chociaż z drugiej strony nie dorównał dowozowi w czerwcu rb. Dowóz materjałów palnych zmniejszył się w porównaniu do dowozu w r. 1910 i to znaczniej, aniżeli w poprzednich miesiącach. Natomiast podwyższył się znacznie wywóz węgla kamiennego, który w czerwcu był mniejszy od zeszłorocznego. W roku bieżącym przewyższa on bowiem wywóz w lipcu r. 1910 o

blisko 8 miljonów podwójnych centnarów.

Bardzo pokaźnie przedstawiają się liczby dowozu kruszców żelaznych, który w lipcu rb. przewyższył dowóz w r. 1910 w blisko czwórnasób, wprawdzie zauważyć należy, że dowóz w lipcu r. z. był wyjątkowo mały. Wywóz żelaza surowego nie dorównał wywozowi zeszłorocznemu, natomiast znacznie się podwyższył wywóz zagraniczny wszystkich wyrobów niemieckiego związku fabryk stali. Co do ruchu złota wykazuje lipiec w r. 1911 wogóle nadwyżki dowozowej 123,31 podw. centnarów, t. j. około 344,988,00 mk. wybec nadwyżki dowozu 101,50 podw. centnarów, t. j. 28,420,000 mk. w lipcu r. 1910. Ogólna nadwyżka dowozu złota nad wywozem złota w pierwszych siedmiu miesiącach roku bieżącego wynosi 402,68 podwójnych centnarów, czyli 112 miljonów 730 tys. i 200 marek wobec nadwyżki dowozu w ilości 103,793,000 mk. w pierwszych siedmiu miesiącach r. 1910.

Zjazd Tow. Przemysłowych
okręgu pleszewsko-jarocińskiego

odbędzie się w Nowem Mieście, dnia 15 sierpnia rb. o godz. 3 po południu na sali p. Włódarczaka (browaru.)

Porządek obrad:

1) Zagajenie.

2) Odczyt: Czemu tak wielu rzemieślników nie należy do Towarzystw Przemysłowych i jakich sposobów możnaby użyć, ażeby ich dla naszych Tow. pozyskać?

3) Kursa książkowości rachunkowości.

4) Towarzystwa Terminatorów i ich stosunek do Towarzystw Przemysłowych.

5) Interpelacja jednego Towarzystwa z okręgu w sprawie p. p. honorowej prezesury.

6) Komunikaty Zarządu o poczynionych już przygotowaniach do odbyć się mającej w sierpniu 1912 r. Wystawy Przemysłowej w Pleszewie oraz o innych sprawach.

7) Wolne głosy.

8) Zamknięcie zebrania.

W zjeździe pożądany jest jak najliczniejszy udział nie tylko członków, lecz także gości, niewiast i młodzieży.

Pleszew, 29 czerwca 1911.

Zarząd okręgowy
Stanisław Mocek, prezes.

Nowe Kółka rolnicze.

W niedzielę d. 23 lipca powstało w Budzyniu (pow. chodzieski) za inicjatywą młodego p. St. Lippoka Kółko roln. Założył je uproszony przez gospodarzy p. Wicepatron R. Janta-Połczyński w zastępstwie chorego kolegi p. Karola Chłapowskiego z Bagdadu. Na członków zapisało się 20 gospodarzy z Budzynia i okolicy. Na prezesa wybrano p. Weckwertha z Nowych Bud, na wiceprezesa p. Władysława Rachuja z Sokołowa, na sekretarza p. St. Lippoka z Budzynia i na skarbnika p. Jana Stepczyńskiego z Budzynia. Zebrania odbywać się będą w ostatnią niedzielę każdego miesiąca o godz. 4 na salce p. Weydemanna w Budzynie.

* * *

Dnia 23 lipca o godz. 3 zebrała się liczniejsza drużyna gospodarzy okolicznych aż z 8 wybudowań gospodarczych z najbliższych sąsiedztw Nieżychowa. W historycznym dworze, w którego murach gościł w r. 1813 wielki Napoleon, dążąc na niefortunną wojnę rosyjską, a dzisiaj zdegradowanym na oficynę obok wielkiego pałacu w dwóch obok przyległych, udekorowanych zielenią komnatach, p. Tomasz Komierowski, syn znanego parlamentarjusza i człowieka tylu zasług dla kraju mającego, wszedł na katedrę i zaingurował zebranie, oddając przewodnictwo w ręce wicepatrona Kółek powiatów wyrzyskiego i chodzieskiego, p. Karola Chłapowskiego, który w gorących słowach najpierw powitał a następnie zachęcał gospodarzy do założenia tutaj nowego Kółka rolniczego. Wskazywał na tyloletnie dodatnie rezultaty, pochodzące z nauk zaczerpniętych w innych Kółkach w praktyce, dalej na korzyści zakupna wspólnego sztucznych nawozów, nasion do siewu, zakupna węgli, paszy, maszyn i narzędzi rolniczych.

Zapisało się zaraz na miejscu 45 członków, obiecując, że lista ta nie jest jeszcze zamkniętą, owszem wielu, nie wiedząc o tym terminie, drudzy zaś dla przeszkód domowych nieprzybyli, obiecali, że conajmniej raz jeszcze liczba ta się powiększy. Na prezesa jednogłośnie wybrano p. Tomasza Komierowskiego z przyległego Wymysłowa, na wiceprezesa p. Stańczyka, znanego gospodarza z Białośliwia, na sekretarza p. Stelmachowskiego, na ławników z każdej wsi reprezentowanych gospodarzy po jednym członku. Rocznej składki razem z abonamentem 40 egzemplarzy „Poradnika“ uchwalona po 5 marek. W dłuższej następnie rozprawie o rzeczach ściśle gospodarczych, nas interesujących a z nim związek mających, pan wicepatron trzymał na uwięzi uwagę słuchających, którzy mu też w końcu za tę prelekcją serdecznie podziękowali. W rozprawach poszczególnych zabierali głos p. prezes, dalej X. dziekan Tesmer i X. prob. Kaczmarek z Wyrzyska. W każdą pierwszą niedzielę po pierwszym udecydowano, że w tymże samym lokalu o godz. 3 posiedzenia odbywać się będą.

* * *

W niedzielę dnia 23 lipca zagaił p. Edward Grabski z Bieganowa, prezes Kółka rolniczego w Bieganowie w domu gminnym w Sokolnikach o godz. 12 w poł. zebranie gospodarzy z parafi Sokolnickiej tj. ze Sokolnik, Szamarzewa, Gałęzewa i Dombrowy, celem założenia tamże Kółka rolniczego.

Po powitaniu zebranych, przedstawił zgromadzeniu p. wicepatrona Henryka Lutomskiego ze Stawu i poprosił na przewodniczącego zebrania. W obszernym wykładzie objaśnił p. Lutomski cele Kółka rolniczego oraz rozwój nasz ekonomiczny w ostatnich latach.

Po przemówieniu p. wicepatrona odczytuje p. Grabski „Ustawy dla pojedyńczych Kółek.“

Przystąpiono potem do wyboru zarządu.

Wybrano: Prezesem X. prob. Jałoszyńskiego ze Sokolnik (pow. wrzesiński, wiceprezesem p. Edwarda Grabskiego z Bieganowa, sekretarzem p. Frankowskiego ze Sokolnik, skarbnikiem p. Antoniego Czerniaka ze Szamarzewa, do zarządu wybrano: Antoniego Rolaszkiewicza ze Sokolnik, p. dr. Mazurkiewicza ze Szamarzewa i pana Tomasza Pawlaka z Gałęzewa.

Członków zapisało się 29.

Zebrania odbywać się mają co miesiąc w domu gminnym w Sokolnikach po nabożeństwie. Pomiędzy zebranych rozdane zostały egzemplarze „Poradnika Gospodarskiego“ oraz broszurka: „Ustawodawstwo gminne, ref. adw. dr. Kolszewskiego z Poznania.

Jeden z uczestników.

Wystawa rolnicza.

W końcu września r. b. odbędzie się w Golinie (pow. jarociński) wystawa rolnicza, połączona z walnem zebraniem, dla następujących Kółek rolniczych wicepatronatu jarocińskiego: Witaszyce, Rusko, Jaraczew, Panienka, Góra, Siedlemin i Golina.

Premiowane będzie bydło, płody rolnicze, wyroby kobiece i rachunkowość. Koni premiomać się nie będzie. Każde Kółko winno na cele wystawy najmniej 10 marek złożyć. W trzecią niedzielę sierpnia, dnia 20 o godzinie 5 po poł. odbędzie się w Golinie zebranie prezesów celem powzięcia bliższych uchwał, dotyczących wystawy. Członków odnośnych Kółek uprasza się, aby dość wcześnie powiadomili prezesów, co chcą wystawić.

Burdy o alkohol.

Na zjeździe zwolenników wstrzemięźliwości w Dreźnie doszło do burzliwych scen z następującego powodu: Kilku mówców wyraziło przekonanie, że większa część prasy niemieckiej stoi na usługach kapitalistów alkoholowych i nie popiera wstrzemięźliwości. Wpływy posiedzicieli wielkich browarów opanowały nawet koła lekarskie i pisma naukowe. Na wystawie hygienicznej w Dreźnie wywiesili browarze tabele, mające wykazać nieszkodliwość alkoholu. Tabele te były policzkiem wymierzonym zdrowotności.

Zarzuty powyższe wywołały ożywioną dyskusję. Produkcję alkoholu nazwano niemoralnem źródłem zarobkowania, na którem należałoby wycisnąć piętno zbrodni, jak to się już dzieje w innych państwach.

Na to obecni na sali przyjaciele pijaństwa rozpoczęli burdę. Padały wyzwiska najgorszego rodzaju, jak: Kłamca, oszust, galgan, potwarca itd. W lokalu zagasił ktoś światło elektryczne, w przeciwnym razie byłoby doszło do bijatyki.

*** Zaprzeczenie wiadomości o zakazie wywozu zboża z Rosji** ogłasza upoważniona do tego petersburska agencja telegraficzna. Donosząc, że wiadomość niektórych pism, jakoby ministerjum handlu zakazało wywozu zboża za granicę, nie zgadza się z prawdą. Zakaz taki ani nie został wydany, ani też nie był zamierzony. W okólniku, rozesłanym przez komitet giełdowy, zalecano jedynie ostrożność przy realizowaniu zwiezionych obficie zapasów zboża w tym celu, aby przeszkodzić wywożeniu go po cenach, nie odpowiadających konjunkturze rynku zbożowego.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. „Köln. Volksztg.“ donosi, że mimo zapewnień urzędowych stan zdrowia Papieża budzi pewne obawy.

— Berlińskie dzienniki otrzymały wiadomość, że choroba Papieża, chociaż nie grozi bezpośredniem niebezpieczeństwem, jednak daje powód do poważnych obaw. Papież jest stale przygnębiony niepowodzeniami dyplomacji watykańskiej. Główną przyczyną choroby Papieża jest nie tyle zastarzała podagra, ile zwapnienie żył i osłabienie serca, co może spowodować nieoczekiwaną katastrofę.

— „Vossische Ztg.“ donosi, że z inicjatywy Bawarji ma być zwołany w sprawie marokańskiej wydział dla spraw zagranicznych, istniejący przy Radzie związkowej. Składa się on według ustawy z pełnomocników Bawarji, Saksonji i Wyrtembergji oraz dwu delegatów reszty państw związkowych.

— Odlewnia żelaza w Monachium Schajta wydaliła 270 robotników z powodu strejku i sprowadziła na to miejsce 100 robotników z Hamburga. Pomiędzy strajkującymi a sprowadzonymi przyszło do walki, wskutek czego wkroczyć musiała policja.

— Wobec zatargu między robotnikami a pracodawcami przemysłu metalowego w Turyngji zachodzi możliwość rozszerzenia walki na całe Niemcy. Berliński związek przedsiębiorców liczy się z możliwością i zamierza przedsięwziąć odpowiednie środki.

Rosja. Pierwsze zgromadzenie ziemstwa w Proskirowie, gubernji kijowskiej, odrzuciło propozycję marszałka szlachty, aby wysłać Stołypinowi telegram gratulacyjny z powodu sprowadzenia ziemstw w guberniach zachodnich. Członek Rady państwa, hr. Orłowski oświadczył, że telegram byłby przedwczesny, wobec tego, że reforma ziemstw została wprowadzoną bezprawnie i tak Duma jak i Rada państwa kwestją tą będą się jeszcze zajmowały.

Francja. Według doniesienia „Matina“ w najbliższym czasie odbędą się nowe narady pomiędzy Kiderlen-Wächterem a Cambonem. Tenże ma przedłożyć zmodyfikowany projekt swego rządu, zaś Kiderlen zmienione żądania Niemiec. Wobec tego oczekiwany w tym tygodniu urzędowy komunikat prawdopodobnie nie ukaże się. Nie jest również wykluczone, że kanlerz pojedzie w ciągu tygodnia do cesarza po nowe instrukcje.

Anglja. Onegdaj odbyły się obrady nad wnioskiem przewódcy opozycji, Ballfoura, aby udzielić Asquithowi votum nieufności. Wniosek odrzucono większością 120 głosów.

— Ruch strejkowy w Anglji przy-

---

6)

Sprawa kryminalna.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

IV.

Sędzia śledczy, wyznaczony do badań sprawy zabójstwa Heleny Łazińskiej, był bardzo młodym urzędnikiem i dopiero od lat paru spełniał te trudne obowiązki, lecz był zdolny, rzutny i bystry w pojmowaniu sprawy.

Jakkolwiek poznany przezeń ajent policyjny podobał mu się bardzo i budził całe zaufanie, nie mógł jednak o tyle zaskarbić sobie względów, iżby nie należało poznać go bliżej ze strony urzędowej.

To też już w kilka dni po scenie przez nas opisanej, sędzia śledczy posiadał w swem ręku dowód, przesłany mu z Wiednia drogą telegraficzną, iż nie zawiodła go powierzchowność młodzieńca, którego przyszłej pracy dla siebie zupełnie zaufał.

Oto treść informacji, otrzymanej z dyrekcji policji śledczej w Wiedniu:

„Pro memoria... Adam Łaba, jeden z najzdolniejszych ajentów bezpieczeństwa publicznego w Wiedniu. Urodzony w Rzeszowie, tamże kończył szkoły — czas krótki był aplikantem policji miejscowej we Lwowie. Jako ajent śledczy odznaczył się siłą rozumowania i biegłością śledczą; przeniesiony dla dobra służby do Wiednia, wysłany przed kilku tygodniami do Warszawy, celem śledzenia pewnego indywiduum, podejrzanego o puszczanie w kurs fałszywych akcji warszawskich na giełdzie wiedeńskiej.“

— Kto wie — rzekł do siebie sędzia śledczy — czy nie będzie wielką korzyścią dla sprawy, posiłkowanie się pracą tak zdolnego ajenta śledczego.

Tymczasem zaś sędzia zabrał się energicznie do pracy przy pomocy miejscowych ajentów śledczych, aby natrafić na ślad mordercy Heleny Łazińskiej.

Wszelkie jednak starania, czynione na miejscu, nie odniosły pożądanego rezultatu.

W kamienicy tak obszernej, jak właśnie ta, która była areną popełnionej zbrodni, ruch przechodniów codziennie był nader liczny, mając na uwadze, iż mieściły się w domu tym dwa biura prywatne o charakterze handlowym, parę pomniejszych fabryk: jak piór strusich i trykotaży, dwie pracownie konfekcji damskiej i męskiej, oraz mieszkania kilku agentów handlowych, doktora i adwokata.

Moralnem było niepodobieństwem, aby stróż domu śledził pojedyńczo każdego z przychodzących. To też wejść i wyjść z domu bez zwrócenia szczególnej na siebie uwagi, było rzeczą bardzo naturalną.

Tym sposobem nie pochwycono w pierwszych dniach ani najmniejszego śladu sprawcy zbrodni.

Wreszcie, w kilka dni po spełnieniu morderstwa, zgłosił się do sędziego śledczego pan Władysław Takota ze Lwowa, siostrzeniec denatki.

Był to młody, zaledwie trzydziestoletni człowiek, o obliczu poważnem, pięknem, wzrostu dobrego, nieco naprzód pochylony, blondyn, z wąsem zawiesistym. W ruchach i obejściu się pełen dystynkcji, czoło wysokie, inteligentne, oczy ciemne, wyraziste, które przymrużał nieco, patrząc w stronę światła. Słowem, młodzieniec, który robił bardzo dodatnie wrażenie. Ubrany czarno w grubej żałobie, był blady, widocznie znużony.

— Daruje pan sędzia, że mimo depeszy wręczonej mi przez policję lwowską, nie mogłem przybyć natychmiast, ale zajęty byłem właśnie pochowaniem zwłok mego wuja i dobroczyńcy. Że zaś dni parę spędziłem przy umierającym bez chwili spoczynku, ta ostatnia przysługa dla zmarłego wyczerpała mnie już zupełnie. Zaraz po pogrzebie, padłem jak złamane drzewo i spoczywałem tak całe 24 godzin, nic nie wiedząc o świecie.

— Ależ to bardzo naturalne! Znużenie rzecz czysto ludzka. Wypoczynek był niezbędny. Jak też czujesz się pan obecnie? Właśnie pragnę prosić go o parę objaśnień, któreby mogły rzucić na całą tę sprawę choćby najdrobniejsze światło.

— Mój Boże, taka okropna katastrofa! Zkąd i dlaczego — nie mogę ani na chwilę zrozumieć. Jakie pobudki, cele, dążności tego niecnego morderstwa?

Zerwał się z krzesła i z załamanemi rękami przeszedł zwolna pokój, z głową opuszczoną na piersi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

biera bardzo niepokojące rozmiary. Zachodzi obawa, że przyjdzie do rozruchów podobnych, jak niedawno w Manchester. Onegdaj odbywały się konferencje pomiędzy robotnikami a pracodawcami. Sytuację pogarsza zupełny brak żywności. Strajk kolejowy objął na razie tylko ruch towarowy. Jednakowoż, jeśli nie przyjdzie rychło do porozumienia, strajk może się rozszerzyć także na ruch pasażerski.

Subhasty w sierpniu.

Dnia 11 o godz. 9 na sądzie w Mogilnie posiadłości położone w olędrach leśnickich, Józefowie, Palędziu kościeln. i Hartfeld (?) w powiecie mogilnickim, (młyn wodny z budynkami, staw, rola, łąki, pastwiska, lasek i podwórze, obsz. 49,42 ha.) właściciela Józefa Siekierka z młyna Brzowiec.

Dnia 12 o g. 10 na sądzie w Ostrzeszowie posiadłość w Kaliszkowicach kaliskich, Ignacego i Józefy z d. Gajewskiej Rokiokich, (dom mieszk. z podwórzem, chlew, stodoła, świniarnia z szopą i drewnikiem, łąka i las, obsz. 2,59,57 ha.

Dnia 12 o g. 11,15 na sądzie w Pobiedziskach gospodarstwo w Niekielskich Olędrach, gospodarza Tomasza i Anieli z d. Tabaka Koralewskich: zabudowania gospodarcze i rola, obsz. 16,98,00 ha.

Dnia 12 o godz. 3 po południu przez sąd żniński, na miejscu w Gąsawie w domu gościnnym p. Kowalika, posiadłość w Gąsawie wdowy po stolarzu Marjanny Wichert z d. Kaszubiak, 1) dom mieszk. z podwórzem, ogród, chlew, pracownia stolarska, obsz. 0,21,90 ha. 2) ogród obsz. 0,16,46. 3) ogród obsz. 0,23,00 ha.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 10 sierpnia 1911.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Biuro „Straży"** znajduje się przy ulicy Rycerskiej nr. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telef. nr. 1640.

Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 2.

* **Lecznica bezpłatna.** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano choroby skórne i pęcherza i choroby (wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece.)

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Towarzystwo Czytelń Ludowych.** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibljotek i t. d., prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: Czytelnia Ludowa Poznań (Posen Schützenstr. 31, II). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński Poznań (Posen).

* **Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk** otwarta codziennie, oprócz niedzieli i świąt, od 10—1 i od 3—6.

* **Prośba.** Sierota, dziewczę kilkonastoletnie, utrzymuje się szyciem. Biedna pracownica zarabia tygodniowo tylko 4 marki — z tego zarobku wydaje na mieszkanie i pożywienie bardzo niedostateczne 3 mk. tygodniowo, pozostaje biednej tylko 1 mk. na przyodziewek. Udajemy się więc do dobroczynności publicznej z prośbą o pomoc. Bóg zapłaci. Składki upraszamy przesyłać na ręce ekspedycji „Wielkop." ul. Posadowskiego 39.

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych,** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp. Chmielewski z Jerzyc 10,00 marek. — „Hermes" 4,50 mk.

Zaznaczamy, że tylko z naszych telegramów dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne. —

Czech Kusztelan, skarbnik.
Ogrodowa ul. 12.

* **Msza św.** na intencją pielgrzymki do Dąbrówki na uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. odprawioną będzie w poniedziałek rano o godz. 7 w kościele św. Małgorzaty na Śródce. Po mszy św. wyrusza pielgrzymka w procesjonalnym pochodzie w drogę. Panie, które pragną brać udział w upiększeniu pochodu prosimy przybyć w białym stroju. Powózki do zabrania pakunków, oraz osób starszych będą przy kościele św. Małgorzaty. Powrót pielgrzymki we wtorek, 15 sierpnia pomiędzy 9 a 10 wieczorem. Cześć Marji.

Zarząd
Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Bogarodzicy w Poznaniu.

* **Pielgrzymka do Górki duchownej** Komitet pielgrzymkowy, będący pod przewodnictwem księży, organizuje pielgrzymkę do Górki duchownej. Wyjazd z Poznania 5 września rano o godzinie 7,18, powrót 6 września o godzinie 6,44 wieczorem. Komitet pielgrzymkowy jest jedyną organizacją uprawnioną przez wysoką władzę duchowną do urządzania pielgrzymek do miejsc łaskami słynących. Zgłoszenia przyjmują 1) p. Tomasz Michniewski, plac Bernardyński (Bernhardinerpl.) 5, Jan Gierszal, Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) 27 I i 3) Marjanna Majchrowicz, Wieżowa ul. (Turmstr.) 9 II. Msza św. będzie później ogłoszona.

Za komitet pielgrzymkowy.
X. Meissner.

* **Na kościół w Głównie:** J. Ossowidzka z Babimostu 1,95 mk.

* **Konkurs** ogłoszony został nad majątkiem p. J. Kornaszewskiego, właściciela fabryki pieców w Inowrocławiu. Zawiadowcą mianowany p. Kayser. Zgłoszenia pretensji do 25 sierpnia rb. — Konkurs ogłoszono nad majątkiem kupca Obermeyera w Rawiczu. Zawiadowca kupiec Trippensee przyjmuje zgłoszenia do 6 września rb.

* **Lekkomyślność.** W Skrzypnie pod Krotoszynem napiło się trzyletnie dziecko gospodarza Krystkowiaka kwasu karbolowego, który dziaduś pozostawił we flaszce na ławce. Dziecko zmarło krótko potem.

* **105-letni.** Mistrz szewski Zaborowski w Samocinie obchodził onegdaj 105-letnie urodziny w czerstwem zdrowiu i sił cielesnych.

* **Pożar kościoła.** W Jędrzejowie pod Czarnkowem spłonął starożytny kościół drewniany. Miał być odnowiony i pozostawiony jako zabytek przeszłości. Nie zdołano stwierdzić, w jaki sposób ogień powstał.

* **Utonął** w stawie wierzenickim podczas kąpania w niedzielę po południu 14-letni Kajak ze Swarzędza.

* **Wybór sołtysa** z zastrzeżeniem zatwierdzenia. Z Jankowa przygodzickiego donoszą „Gazecie Ostrowskiej", że przy wyborze sołtysa otrzymali Paweł Jędrzejewski i Antoni Wawrzyniak po sześć głosów. Komisarz obwodowy rozstrzygnął na korzyść Wawrzyniaka, ale równocześnie zapowiedział, że zatwierdzenie jego nastąpi pod warunkiem jeśli — zobowiąże się wystąpić z Banku polskiego!

* **Panika w pociągu.** W pociągu kolejki z Bydgoszczy do Koronowa miał pewien gospodarz w kieszeni w niedostatecznie opakowanej puszce siarczaną truciznę na szczury, którą był kupił w Bydgoszczy. Skutkiem upału i nieustannego tarcia zajęła się siarka, napełniając powietrze trującym odorem, co spowodowało pomiędzy podróżnymi wielką panikę. Otworzyli wreszcie drzwi i poczęli wyskakiwać z będącego w biegu pociągu, narażając się na śmierć. Krzyk zwrócił uwagę personałowi pociągu na niebezpieczeństwo, i kierownik lokomotywy zatrzymał pociąg. Na szczęście udało się ugasić palącą się puszkę i szaty niektórych podróżnych, zanim doszło do większego nieszczęścia. Właściciel trucizny poparzył sobie ciężko rękę. Podobno w wagonie tym nie było przyrządu alarmującego — jak donosi „Ostd. Pr."

* **Smutna statystyka.** W ubiegłym tygodniu utonęły na Śląsku przy kąpaniu 42 osoby, od pioruna rażonych zostało 15 osób, a z powodu porażenia słonecznego umarło 20 osób.

* **Uprowadzenie 13-letn. dziewczęcia.** Z pewnej restauracji przy ul. Inwalidenstr. w Berlinie znikła w sobotę nagle 13-letnia szkólnica Fryda Beyersdorff z Szczecina, która w przejeździe przez Berlin bawiła tam z swoim ojcem. Panował w tym czasie w restauracji wielki ścisk. Ponieważ dziewczę jest niezwykle ładne i silnie rozwinięte, przypuszczać należy, że zostało uprowadzone przez jakiego złoczyńcę. Ojciec musiał wyjechać do Szczecina bez córki. Policja kryminalna czyni energiczne poszukiwania, dotychczas wszelako bezskutecznie.

* **Torfiska w płomieniach.** W Teltowie pod Berlinem pali się od kilku już dni torfisko, mające obszaru około 2 mórg a głębokości 1 do 3 metrów. Gaszenie pożaru jest bardzo utrudnione.

* **Wypadek automobilowy** księcia niemieckiego. Samochód, mieszczący księcia pruskiego i kilku oficerów, w drodze z Holandji w największym pędzie wpadł na drzewo pod Cloppenburgiem. Palacz rozbił sobie czaszkę, adjutant księcia odniósł lżejsze rany. Księciu podobno nic się nie stało, ale z Cloppenburga jeszcze nie wyruszył.

* **Nie grzeszcie w kościele!** W kościele parafjalnym w Schleedorfie w Niemczech widnieje następujące upomnienie: „Ostrzeżenie dla gadułów. Mówieniem w kościele kradnie się: 1) Bogu cześć, 2) Aniołom radość, 3) Duszom czyśćcowym pomoc, 4) Bliźnim nabożeństwo i zbudowanie, a jeżeli się tego uczynku nie odpokutuje na tym padole, nastąpi czyściec. Jeżeli więc już gaduła w kościele naraża się na kary, to gorsze grzechy w kościele tem są groźniejsze. Dlatego strzeż się, twój Anioł Stróż Cię ostrzega: Dom Boży jest domem modlitwy".

* **Jak socjaliści** obchodzą się z groszem robotniczym. W Brunświku toczył się w tych dniach proces przeciw przewodniczącemu socjalno-demokratycznego związku robotników, pracujących w kamieniołomach, dozórcy Maksym. Hessowi, który był kierownikiem zeszłorocznego strejku robotników budowlanych. Oskarżony sfałszował listę strejkową i dopuścił się sprzeniewierzenia nadesłanych przez związek pieniędzy, przeznaczonych dla strejkujących. Hess przyznał się do zarzuconych mu przekroczeń, dodał atoli, że był zmuszony do tego, ponieważ musiał część wsparć strejkowych wydać członkom zarządu. Hessa skazano na 3 miesiące więzienia.

* **Spłonęły dwie fabryki.** Fabryka szkła Tow. akc. Józef Imvald w Zuckmantel pod Cieplicami i sąsiednia fabryka maszyn w Pradze spłonęły onegdajszej nocy doszczętnie. Strata wynosi kilka miljonów. 1300 robotników i urzędników jest bez pracy i chleba. Przyczyna pożaru dotychczas nie stwierdzona.

* **Cholera w Marsylji.** W zakładzie obłąkanych w Marsylji zaszło 27 przypadków cholery, z których 12 zakończyło się śmiercią.

* **Pociąg pospieszny** wjechał w grupę robotników. Pociąg pospieszny Paryż-Kolonja-Berlin wjechał onegdaj po południu w grupę pracujących na torze robotników. Zabitych zostało 2 robotników. Pociąg się spóźnił o pół godziny.

* **50 ofiar kąpieli.** W Arena, miejscowości kąpielowej we Włoszech, utonęło podczas kąpania 50 dzieci. Oddaliły się zbytnio od brzegu i uniesione zostały przez fale.

* **Straszny wybuch prochu.** We fabryce prochu w Tarencie nastąpiła onegdaj rano eksplozja. Siła wybuchu była tak straszną, że cała ludność Tarentu wybiegła na ulicę, w przekonaniu, że trzęsienie ziemi nawiedziło miasto. Ofiarą katastrofy padło wiele osób. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

* **17-letni ojcobójca.** W Chicago (Ameryka) zastrzelił 17-letni chłopak swego ojca, przedsiębiorcę Józefa Vacek'a, ponieważ — jak sam zeznał, ojciec wzbraniał się mu dać potrzebnych pieniędzy na bezczynne życie. V. znaleziono w jadalni z przestrzeloną głową.

* **1000-letni jubileusz gazety.** W roku bieżącym odchodzi tysiącletni jubileusz chińska gazeta rządowa p. n. „Knig Koo". Numery tej gazety od początku są przechowywane w archiwum państwowem. Redaktor jej odpowiada głową za treść gazety; w ciągu tysiąca lat 15 redaktorom ucięto głowy.

* **Moskale boją się Matki Boskiej.** Pani Zofji Kicińskiej ze Zmudzi w powiecie chełmskim, generał gubernator warszawski zabronił mieszkać w granicach gubernji lubelskiej i siedleckiej za umieszczenie w jej majątku Zmudź bez pozwolenia władzy, w niszy ogrodzenia murowanego na drodze z Dryszczowa do Łaszczan figury Matki Boskiej z napisem „treści przeciwpaństwowej".

* **O wydanie Priłukowa.** Z Wenecji donoszą, że władze sądowe rosyjskie zwróciły się do rządu włoskiego z żądaniem wydania im skazanego za udział w morderstwie hr. Komarowskiego, adwokata Donata Priłukowa, jako oskarżonego w Rosji o oszustwo i defraudację. Trybunał w Luce, gdzie obecnie Priłukow odsiaduje karę, odmówił wydania Priłukowa, zaznaczając, że nastąpić ono może dopiero po upływie kary 10-letn. więzienia, na którą Priłukowa skazano. Od tego orzeczenia Priłukow wniósł rekurs, powołując się na to, że kompetencja do jego rozstrzygnięcia przypada trybunałowi sądowemu w Wenecji, który wyrok wydał. Sąd apelacyjny rekurs Priłukowa odrzucił.

* **Miasto podziemne.** W pobliżu Brindisi, we Włoszech południowych, natrafiono przy wykopywaniu ziemi pod budowę toru kolejowego na olbrzymie podziemia sklepione. Jak przypuszczają, są to resztki cmentarza podziemnego, a może nowych katakumb.

* **Kalendarz.** Piątek 11 sierpnia: Zuzanny panny. Wschód słońca o godzinie 4 minut 36, — zachód o godzinie 7 minut 32.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Młodzieży polsko-kat. p. w. św. Kaźmierza w Jerzycach w czwartek o g. 8 i pół u p. Berkowskiego.

Poznań, dnia 9 sierpnia 1911.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Cena za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	19.00	18.60	17.90
Żyto	15.60	15.10	15.30
Jęczmień	16.90	15.50	14.30
Owies	17.00	16.50	16.10

Poznań, dnia 9 sierpnia 1911.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika").

	towar wyborowy	średni	pośledn
Pszenica	190	186	179
Żyto	156	151	143
Jęczmień	169	155	153
Owies	170	165	161

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Berlin, dnia 9 sierpnia 1911 r.
Miejska rzezalnia. Urzędowe spraw. dyrekcji.
Na sprzedaż wystawiono:

	184	sztuk bydła rogatego
w tem	101	„ buhai
	9	„ wołów
	74	„ krów i jałowic
	2732	„ cieląt
	1820	„ owiec
	15806	„ świń

Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa:

I. Bydło rogate.

A. Woły:

a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyżej 7 lat stare	81—86
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz.	76—84
c) miernie żywione, młode i starsze dobrze odżywiane	76—87
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	72—77

B. Buhaje:

a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn.	73—78
b) miernie żywione młode, dobrze odżywiane	71—76
c) średnio pasione, młodsze i dobrze odżywiane starsze	70—74

C. Jałowice i krowy:

a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centn.	70—73
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice	67—72
c) miernie żywione krowy i jałowice	62—67

II. Cielęta:

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta	107—136
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	90—97
c) gorsze cielęta od cycka	80—88

III. Owce:

a) najlepsze jagnięta młode i skopy rzeźne najmniej 25 funtów żywej wagi	78—85
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	70—76
c) miernie żywione skopy (braki)	53—74

IV. Świnie:

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi	57—58
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywo przeszło 180—220 funtów	57—60
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	57—60
d) świnie rozwinięte mało	56—59
e) maciory	51—53

Poznań, dnia 9 sierpnia 1911.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Inne artykuły:		CENA najwyższa M.	najniższa M.	przeciętna M.
Słoma snopkowa za 100 kg.		5,00	4,00	4,00
Siano za 100 kg.		7,00	6,00	6,50
Groch żółty do gotowania		—,28	—,22	—,24
Groch biały do gotowania		—,38	—,30	—,36
Soczewica		—,50	—,30	—,50
Ziemniaki		10,00	9,00	8,00
Masło za 1 kg.		2,80	2,40	2,60
Jaja za kopę		3,60	3,20	3,60
Mleko za litr		—,20	—,18	—,18
Wołowina	od kulki za 1 kg.	1,80	1,40	1,60
	od łopatki	1,60	1,40	1,40
	od brzucha	1,60	1,40	1,50
Cielęcina	od kulki	1,80	1,40	1,60
	od łopatki	1,60	1,40	1,60
Skopowina	od kulki	2,00	1,70	1,80
	od łopatki	1,80	1,50	1,70
Wieprzowina	od kulki	1,40	1,20	1,30
	od łopatki	1,40	1,20	1,30
	głowizna i nogi	0,50	0,60	0,70
	sadło	1,30	1,20	1,30
	szynka wędz.	2,40	2,00	2,20
	słonina	1,60	1,50	1,60
Konina		0,60	0,40	0,50

Wrocław, dnia 8 sierpnia 1911.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	pośl. towar najn. cena
Pszenica biała	19.70	18.80	18.70	17.80	17.70	16.70
Pszenica żółta	19.60	18.70	18.60	17.70	17.60	16.60
Żyto	15.70	15.20	15.10	14.20	14.10	13.20
Jęczmień	15.50	14.80	14.20	13.50	13.40	13.00
dla brow.	17.00	15.50	15.40	14.50	00.00	00.00
Owies	17.30	16.80	16.70	16.20	16.10	15.60
Groch Wikt.	23.00	22.00	21.00	20.00	19.00	18.00
Groch mały	19.50	19.00	17.80	16.80	16.00	15.

Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1911. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 193 marek, pstra 130 funtów wagi, 199 marek, czerwona 130 funtów wagi, 189 marek, poślednie gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 155 marek, 121 funtów 153 marek, 118 funtów 155 marek, 115 funtów 140 marek, poślednie gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 142—146 mk. — Jęczmień dla browarów 165—175 mk. — Groch pastewny 158 do 164 mk. — Owies 148—160 mk., na konsumpcję 166—176 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Wróciłem

Leon Lackner

lekarz-dentysta

św. Marcin 14. Tel. 2814.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo - Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

plac Wilhelmowski nr. 8 I-ptr.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. bezcłowy i własą od 3—4 i pół procent wedle umowy.

Resztówka

Folwark, około 270 mórg w jednym planie kujawskiej ziemi, w tem łąka z torfem, z całkowitem żniwem i bogatym żywym i martwym inwentarzem, położony w powiecie mogileńskim, kościół i szkoła w miejscu, zabudowania dobre, obszerne w środku ziemi położone, sprzedamy każdego czasu pod dogodnemi warunkami. Przyjmiemy także mniejszą posiadłość jako zaliczkę. Bliższych wiadomości udzieli 3517

Spółka Ziemska, Mogilno, Telefon 102.

Gospodarstwo na Szlązku

60 mórg dobrej ziemi, budynki masyw, żywy i martwy inwentarz z pełnem żniwem pod korzystnemi warunkami katolikowi do sprzedania. Agenci wykluczeni **Zarząd gminy (Gem.-Vorst.) Exau, Kr. Wohlau, Schlesien.** 3541

Kupno okolicznościowe!!!

1030 morgowy majątek

w Prusiech Wschodn. tuż przy szosie położ. w tem 280 mg. **lasu** do cięcia, 150 mórg łąk, I-a całkiem dobra ziemia. 68 sztuk bydła, 20 koni, 15 tucznych świń. Inwentarz nadkompl. Budynki dobre 2 klm. od koleji, 7 klm. od wielkiego miasta powiat. i garnizonowego. Cena 300,000 mk. Wpłaty 70,000 mk. Reflektanci niechaj raczą piśmiennie się zgłosić do eksped. Wielkop pod nr. 3546

Chcąc

bez fenyga pieniędzy zaryzykować, to znaczy

swoim cierpieniom

☛ jak **reumatyzmowi, postrzałowi, bólowi głowy i t. d.** ☚ zapobiedz czyli usunąć; do tego stopnia, że takowe wcale się nie ukażą? Trzeba więc pójść do najbliższej apteki lub drogerji i zażądać

wyskoku karmelitańskiego

AMOL

(destylat).

Amol bowiem pomaga pewnie i natychmiast pod zupełną gwarancją.

Pieniądze będą zwrócone w razie niezadowolenia.

Cena **50 fen.,** większe buteleczki **mk. —,75 i mk. 1,25,** butelki wielkie tak zwane familijne **mk. 3,50.**

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Przesyłka Amolu

Amol-Versand, Hamburg 39.

„Śpiewnik Wielkopolski"

zawierający

pieśni patryotyczne, narodowe, polonezy, kujawiaki, krakowiaki, mazury, pieśni obyczajowe, miłosne, weselne, towarzyskie, akademickie, pasterskie, żydowskie, myśliwskie, dziadowskie, arye, duety, dumki, piosnki krotochwilne oraz **wyjątki z oper, operetek i wodewilów**

ułożył

W. Lassota.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

„ŚPIEWNIK WIELKOPOLSKI" jest jednym z najobszerniejszych śpiewników polskich, a przytem najtańszy, zawiera bowiem **stron 312.** Zamieszczone są w nim najpiękniejsze i najulubieńsze pieśni nasze. „Śpiewnik Wielkopolski powinien się znajdować w każdym domu polskim, w każdej chacie polskiej, dla tego naznaczyliśmy tak nizką cenę. Cena ŚPIEWNIK'a WIELKOPOLSKI'ego wynosi za jeden **60 fenigów.** w pięknej oprawie — na egzemplarz tylko porto dołącz. należy 10 fen. Kto nadeśle 3 mk. otrzyma 5 egzempl. „Śpiewnika Wielkopolskiegoz z oprawą franko. Za nadesłaniem 5 marek wysełamy 10 egzemplarzy oprawnych franko.

Adresować jak następuje:

Fr. Chocieszyński, Poznań - Posen

Posadowskystr. 39.

Pochód zwycięzki



kartoflarki

patentu Hardera.

W ostatnich dwóch latach sprzedano około

8000 maszyn,

to jest

najlepszem poleceniem

Z pomiędzy 18 systemów odznaczona

jedyną pierwszą nagrodą

Niem. Tow. Rolniczego.

Jedyni fabrykanci na Księstwo Poznańskie, Śląsk i Prusy Zachodnie

Bracia Lesser, fabryka maszyn, Poznań.



Papierosy z fabryki **SULIMA** są najlepsze.

Jedyna jeneralna agentura i główny skład

Skład detaliczny znajduje się przy ul. Wilhelmowskiej nr. 19

vis-a-vis Hotelu Francuskiego.

Polecam: **Z. 5 Specjalność** 10 sztuk **15 fen.**
Novelli 10 sztuk **20 fen.**
Matrapas 3 10 sztuk **30 fen.**

Sprzedaż hurtowna i kantory w dotychczasowych lokalach.

S. Zychliński w Poznaniu.

Bajecznie tanio!

Co tylko wyszło:

60

Monologów i deklamacyi

wierszem i prozą

dla pań i panów.

Dziełko to zawiera **sześćdziesiąt** najpiękniejszych monologów, dialogów i humorystycznych deklamacyi, stósownych do wygłaszania na przedstawieniach amatorskich, na koncertach, uroczystościach rodzinnych itd. **tak dla pań jak i dla panów.** Zamieszczone są monologi itd. dłuższe i krótsze.

☛ Wszystkie te monologi są niezwykle humorystyczne i pobudzają do serdecznego śmiechu. **Każda panna, każdy pan znajdzie dla siebie coś stósownego. Żadna** uroczystość rodzinna, **żaden** wieczorek, **żaden** teatr amatorski nie powinien się obyć bez **„60 monologów."**

Cena bez oprawy **1** mk., z franko przesełką **1,10** mk.

w oprawie **1,25** mk., z fr. przesełką **1,35** mk.

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen.

Księgarnia Katolicka, Poznań, ulica Jezuicka 5,

wydała i poleca książkę kucharską p. t.

Makarego 730 obiadów

wielkich, średnich i małych, mięsnych i postnych z opisem śniadań i wieczerzy, tudzież śpiżarni, sklepu i kuchni dla chorych, oraz pieczenia ciast i robienia konfitur. — Wielki format, papier gruby, druk bardzo wyraźny, str. 360. **Cena bez oprawy 2,20 mk.. z opr. 3,00, porto 20 fen.** Należytość nadsyłać naprzód lub zamawiać za zaliczką. 3889

Uwaga: Makary sztuki gotowania uczył się we Francji i Anglji, a wróciwszy z podróży, osiadł w Poznaniu zarządzał kuchnią w Bazarze, największym hotelu tego miasta. — Potrawy w jego książce, nie są wypisane z innych dzieł, lecz oparte na własnem doświadczeniu.

Nie ma nic praktyczniejszego i wytworniejszego dla panów,

którzy luźno mankiety noszą! To nieprzyjemne **wysuwanie** się jest niemożliwe Do nabycia u jubilerów i w składach artykułów męskich.

Żądajcie Panowie zawsze



Praktyczne! Pojedyńcze! Dogodne! Tanie!

Inge Vä

guzików do mankiet z przytrzymaczem!

Prawdziwe złote, srebrne doublee **1,50** do **30,00** m. włącznie z przytrzymaczem.

Patentowane w przeważnych krajach i wystawach światowych. — **Złoty medal.**

Rehfeld, jubiler, Poznań, ul. Wilhelmowska 11.

Parcela

pod **budowlą w Poznaniu przy Urbanowie,** ulica Cesarska jest pod dogodnemi warunkami do sprzedania. Bliższych wiadomości u właściciela, Polna ulica nr. 2 w składzie.

Dla każdego kto chce się uśmiać i zabawić!

Co tylko wyszło w szóstem, powiększonem wydaniu dziełko **z pięknemi obrazkami:**

Kasper Pokraka

Sowizdrzał Polski.

Żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie.

Spisany przez

Fr. Xaw. Tuczyńskiego.

Tu

Stoi Kasper Pokraka, Sowizdrzałem zwany,
Co za nos wodził ludzi i kmiotki i pany.
Kpił ze śmierci, śmierć przyszła on nogami wierzga,
Śmierć nie pyta, lecz stryczek na kark mu zadzierżga.
Rodził się on na dachu, umarł zaś w Kominie,
A nogami do góry pochowan w Kotlinie

Książka ta opisuje wszystkie figle i dowcipy, jakie „Kasper Pokraka" płatał w Smorgoniach, Warszawie, Brodach, Berdyczowie, Krakowie, Parchaniu, Żninie, Rogowie, Gałęzewie, Swarzędzu, Poznaniu, Skokach, Kiszkowie, Wągrówcu, Czarnkowie, Antoniewie, Bydgoszczy, Szaradowie, Wąsoszy, Ryczywole, Mosinie, Gostyniu, Borku, Krotoszynie, Pleszewie, Kościanie, Żerkowie, Grodzisku, Mielżynie. Gnieźnie, Koźminie, Kominie itd.

Wydanie obecne jest znacznie powiększone i zawiera stron **216,** a oprócz tego 6 piękn. obrazków.

Kto chce się serdecznie uśmiać i zabawić, ten niech kupi sobie to dziełko, a z pewnością nie pożałuje tego.

„Kasper Pokraka" kosztuje bez opr. tylko **1,10** mk. z fr. przes. **1,20** mk., w opr. tylko **1,30** z fr. przesyłką **1,40** mk

Fr. Chocieszyński,

Poznań — Posen O 1

Kamienice

w Poznaniu na pryncyp. ul. oraz **gospodarstwo** duże i **młyn wodny** do sprzedania. Kupno bardzo korzystne. **M. Pawlicki,** Poznań, ul. Wroniecka 4.

Uprasza się Szan. Czytelników „Wielkopolanina" o wskazanie **dzierżawy**

piekarni

w dobrym biegu, ewentl. do kupna na małem miasteczku Zgł. do eksped. Wielkopol. pod nr. 3545

Z powodu śmierci męża jest na sprzedaż 3539

warsztat szewski

wraz porządkami, także ubranie czarne na średni wzrost mało używane oraz cylinder.

Koluśniewska, ulica Wierzbowa nr. 1.

Skład wiktualny i kolonialny

z dobrem powodzeniem, maglą i całkowitem urządzeniem jest od gospodarza domu bez odstępnego zaraz do objęcia. Zgłoszenia przyjmuje osobiste **Maryan Maserak,** Poznań (Posen, St. Martinstr. 33)

Restauracja

położona w centrum miasta, przy ożywionej ulicy — jest z powodu przejęcia innego interesu tanio do nabycia Zgł upr.

A Schwartze,

ulica Wroniecka nr. 12.

---

4 pokoje

z wszelk. przynależytościami

IV. piętro

od 1. 10 r. b.

do **wynajęcia bezdzietnym lokatorom**

za Mk. 600,00.

Zgłosz u właśc.

ul. Posadowsky'ego 39 I.

od **10—11** przed poł.

Ucznia

chcącego wyuczyć się kowalstwa przyjmie zaraz **Leon Tomkiewicz,** ul. Wrocławska nr. 15.

Poszukuje się od 15. 8. 11 albo 1. 9. 11 samodzielnej

panny do stroju

na mniejsze miasteczko Księstwa. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopol. pod nr. 3537

Ogrodnik

kaw., poszukuje po ukończeniu swej służby wojsk. od 1. 10. 11 posady jako **ogrodnik dom.** Szukający jest dobrze obeznany w wszystkich gałęziach ogrodnictwa, obecnie jest odkomenderowany jako ogrodnik pułk. Zgł do eksped. Wielkopol. pod nr. 3499

Maszynista

do prowadzenia pługa parowego obeznany dokładnie z rep. wszelkich machin gosp. potrzebny do

Dom. Modrze.

Kandydaci z długą praktyką i dobremi rekomendacjami zgłosić się mogą zodpisem świadectw do **Zarządu dóbr.**

Osobiste przedst. na życzenie.

---

2 pomocników malarskich

młodych i zdrowych przyjmie zaraz **Jerszyński, malarz, Września.**

Potrzebni zaraz **2 pisarzy** (więcej samodzielnych) **gospodynie** do dworów, **kowala** zarazem maszynistę, **pisarza** żonatego, **pol ojowe, kucharki** do miasta.

Procederowy pośrednik posad

Stefan Chełmicki

Poznan, ulica Szkólna nr. 10. róg Schwalbenstr, wysoki parter.

Służący żonaty, **ogrodnik-strzelec** żon., **kucharz** żon., **borowy - strzelec** znający tresurę psów odważnych na klusownika.

Od 1 września ewtl. później potrzebna

dzielna ekspedjentka

do oddziału tow. bławatnych oraz krótkich również

kasjerka.

Polski język pożądany. Oferty z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu. Odpis świad. wraz fotografją uprasza **Rudolph Jakubowski, Czarnków. (Czarnikau).**

Co tylko wyszło w piątem poprawionem i powiększ. wydaniu:

Praktyczna kucharka!

Przepisy praktyczne i tanie przyrządz. wszelkich potraw,

mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych strucli. legumin, soków. kompotów, konfitur, galaret, tortów, lodów itd. zastósowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni, wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów i likworów napoi dla chorych i przychodzących do zdrowia, z objaśnieniami jak ubierać stół jadalny na większe uroczystości. itd.

100 obiadów

zestawienie potraw na 3—4 osób od 1,50 do 2 marek.

Cena **1** mk., z fr. przesełką **1,10** mk., z oprawą **1,25** mk., z fr. przesełką **1,35** mk.

Poleca i przesela

Fr. Chocieszyński

Poznań, ul. Posadowskiego 39.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuicka 5 poleca meble i całkowite wyprawy

Tischler-Rohstoff- und Absatzgenossn. E. G. m. b. H przy Farze Telefon 207.

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Łuczywowski w Poznaniu.